Nr. 22. Lwów dnia 22. Października 1869. Piątek.

# DZIENNIK POLSKI

wydanie wieczorne.

Wychodzi codziennie o godzinie 1szej z południa, wyjąwszy dnie po uroczystych świętach. Podczas trwania sejmu wychodzić będzie dziennik dwa razy na dzień t. j. rano o 9tej i wieczór o 5 godzinie.

Cena we Lwowie rocznie 14 zł. — półrocznie 7 zł. — kwartalnie 3 zł. 50 ct. — miesięcznie 1 zł. 25 ct. w. a.
„ z przesyłką poczt. 18 „ „ 9 „ „ 4 „ 50 „ „ 1 „ 50 „ „ „
„ „ „ „ dwurazową dziennie 5 „ 40 „ „ 1 „ 80 „ „ „
Numer pojedyńczy kosztuje 6 ct. w. a.

Listy z pieniądzmi mają być przysyłane franco do bióra administracji Dziennika Polskiego.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane, nie podlegają opłacie.
INSERATY przyjmują się w biórze administracyi „Dziennika Polskiego“ za opłatą od miejsca wiersza drobnego druku (petit) za każdorazowe umieszczenie po 5 ct. w. a. z dodatkiem opłaty stęplowej za każdorazowe umieszczenie po 30 ct. w. a.
Biόra redakcyi i administracyi Dziennika Polskiego w domu Obrnsteina przy ulicy Szerokiej na dole.

Manuskryptów Redakcja nie zwraca.

**Lwów** 22. października.

Ci, którzy założyli klub rezolucjonistów w celu przeprowadzenia osobistych swoich planów, nie zaniedbali aż do ostatniej chwili niczego, coby mogło służyć ich zamiarom — a jednakowoż, chociażby się powiodły ich agitacje, właściwy cel ledwie przez połowę będzie osięgnięty.

Po kilku niefortunnych próbach przekonali się agitatorowie, że umysły ogółu nie przystępne są świeżo wynalezionej subtelnej definicji różnic, zachodzących między programem Ziemiałkowskiego, a jakimkolwiek innym programem utylitarnym Postanowili tedy skorzystać po raz wtóry z ruchu, wywołanego między młodzieżą i niższemi warstwami ludności przez stronnictwo wprost przeciwne kierunkowi utylitarnemu, tj. przez stronnictwo Smolki. Jak dnia 27. czerwca za pomocą tego ruchu spowodowali posłów do złożenia mandatów, tak teraz wyzyskują go, jeżeli nie do przeprowadzenia swoich kandydatów, to przynajmniej do niedopuszczenia wyboru Ziemiałkowskiego. Oczywiście, że pp. Smolka, Romanowicz, Groman i Jasieński kazali sobie w odwet za tę pomoc poczynić koncesje, które dla pseudo rezolucjonistów same przez się stanowią połowę przegranej — bo zamiast kandydatów w duchu pp. Dobrzańskiego i Wolskiego, potrzeba było zgodzić się na dwóch Smolkistów i na Wilda, który idzie drogą prostą, nie wdając się w żadne kouszachty i w żadne scholastyczne interpretacje dogmatu rezolucyjnego.

Bądź co bądź, choć ci trzej kandydaci bynajmniej nie odpowiadają widokom pp. Dobrzańskiego, Wolskiego et Comp., terno tak skombinowane popierane jest przez tych ostatnich wszelkiemi możliwemi środkami agitacyjnemi. „Orzeł biały“, gimnazja, czeladź rzemieślnicza, wszystko to oddane jest na usługi agitatorów, a kłamstwo i potwarz są ich naturalną bronią. W mieście, na zgromadzeniach, za pomocą tej organizacji nie dopuszczali przeciwników do głosu, na przedmieściach podburzali ciemnotę przeciw kandydatom niby „żydowskim“ i dokładali wszelkich starań, by odezwa podpisana przez znanych w mieście, poważnych obywateli, którą umieściliśmy wczoraj i dzisiaj w ranniejszym numerze, nie mogła być rozpowszechnioną. Zdzierano plakaty, zabierano nasz dziennik z kawiarń i innych miejsc publicznych, odmawiano afiszerów, kolporterów i „ekspresów“. Wszystko to działo się w tym celu, ażeby stłumić głos niezawisłych wyborców, odzywający się w ostatniej chwili do rozumu współobywateli — i ażeby na podstawie takiego ignorowania istotnego stanu opinji między światlejszą częścią ludności miejskiej przedstawiać Ziemiałkowskiego jako kandydata rządowego. Tymczasem jest rzeczą uznaną, że na pp. Młockiego i Czemeryńskiego głosują w wielkiej części urzędnicy, ci mianowicie, którzy wzdychają skrycie do dawnych czasów, i mają nadzieję, że przeprowadzenie kandydatów ultra-opozycyjnych prędzej lub później wywoła tego rodzaju starcia między krajem i rządem, jakich potrzeba, ażeby możliwym był powrót do rządów mensdorfowskich.

Za kilka godzin dowiemy się, jaki będzie rezultat wszystkich tych zabiegów.

---

W *Dzienniku Lwowskim* czytamy dziś następujące oświadczenie:

„Ponieważ w ostatnich dniach ruchu wyborczego bardzo wiele ogłoszono pamfletów i odezw, niezgodnych z naszem przekonaniem, a drukowanych w drukarni *Dziennika Lwowskiego*, przeto oświadczamy, że za takowe nie bierzemy żadnej odpowiedzialności.

*Dr. Henryk Jasieński. — Karol Groman.*“

---

## Przegląd polityczny.

**Ziemie polskie**. Wyszedł wreszcie na jaw powód, dla którego *Dziennik Warszawski* tak żarliwie przestrzegał rząd moskiewski przed sojuszem z Austrją. *Birż. Wiedomosti* wyjaśniają nam sens moralny, który wynika z artykółów *Dz. Warsz.* Moskwa marzy ustawicznie o zajęciu Galicji, a sojusz Austrji utrudniałby może dopięcie tego gorącego pragnienia. Tak tedy przemawiają do rządu moskiewskiego *Birż. Wied.*, chcąc mu przedstawić smutne wyniki austrjacko-moskiewskiego przymierza: „Wtedy sąsiednia rodzima nam austrjacka prowincja (tj. Galicja), w której wyraziły się już tak przyjaźne dla Rossji tendencje, będzie przymuszona przyjąć rolę pokorną względem monarchji Habsburgów i odłożyć na czas nieoznaczony swe protesty przeciw uciskowi ze strony Polaków wspieranych z Wiednia (sic!).“ — Przekształcenie szkoły głównej na uniwersytet moskiewski jeszcze nie zupełnie skończone. Przedewszystkiem nie może rektor p. Ławrowski znaleźć profesorów, którzyby mogli wykładać po ukazu. A z dzisiejszych profesorów mało znalazło się takich, którzy przyjęli propozycję moskiewską i skłonili się do objęcia katedr moskiewskich. Profesor Lewestam umiał doskonale ocenić doniosłość materjalną moskiewskich propozycyj i miał już wstępną prelekcję. Ale prelekcja ta nie podobała się p. Ławrowskiemu. Prelegent będzie tedy musiał dla niedostatecznej znajomości języka moskiewskiego, zrzec się wcale korzystnej oferty. — Mieszkańcy Mińska przyjęli wiadomość o konfiskacie katedry katolickiej z wielkim smutkiem, który korespondenci moskiewskich dzienników nazywają „płaczem i zgrzytaniem zębów“. To zgrzytanie zębów ma być ich zdaniem objawem buntowniczym i powinno rząd odwieść raz na zawsze od zamiaru zniesienia stanu wojennego w ziemiach polskich. Skoro tylko zjadą się wszyscy minis rowie do Petersburga nastąpi zmiana systemu sądownictwa w Królestwie Polskiem. Tym sposobem zniesie Moskwa komisję sprawiedliwości, która swym pozorem autonomicznej instytucji drażniła mocno rząd już oddawna.

**Austrja i Węgry** *Pester Lloyd* donosi z Wiednia, że konsul moskiewski w Raguzie otrzymał od rządu swego polecenie, aby unikał nawet cienia podejrzenia, jakoby rozruchy dalmatyńskie liczyć mogły na jakiekolwiek sympatje, a tem mniej na czynne poparcie ze strony Moskwy. W szczególności polecono mu, usunąć przy danej sposobności wszelkie wątpliwości powstańców pod tym względem. (Znamy tę „piękną maskę“! — dodaje *Lloyd.*)

Dnia 19. b. m. wojsko spędziło powstańców ogniem działowym z wyżyn panujących nad Risano i zajęło takowe po słabym oporze. Pułk piechoty arcyksięcia Albrechta, 27 bataljon strzelców i kilka bateryj obozowało na wzgórzach Knezlac i wyruszyć miały nazajutrz do Dragali.

*N. Fremdenblatt* zaprzecza pogłosce, jakoby stacjonowane w Wiedniu pułki Ramming i Gorizzuti miały być skompletowane i wysłane do Dalmacji Zaprzeczono również pogłosce o dawniejszem starciu się powstańców z oddziałem artylerji i o stratach w ludziach, koniach i działach przez tę ostatnią poniesionych. Natomiast zapewniają, jak pisze *Tagespresse*, że zarządzono niezwłoczne uzbrojenie kanonierki „*Hum*“ i statków śrubowych „*Kerka*“ i „*Narenta*“, tudzież wojennego parowca „*Gargnano*“. Podobnież i pułk 54. piechoty bar. Gruebera ma być uzupełniony na stopę wojenną i wysłany do zatoki kotarskiej. Zarząd kolei południowej otrzymał jak słychać wezwanie, aby miał w pogotowiu potrzebne środki do przewiezienia większych oddziałów wojska, a niektórzy twierdzą nawet, że w razie wzmożenia się i dłuższego trwania rozruchów, podróż cesarza na Wschód uległaby krótkiej odwłoce.

Nowa *Presse* podaje telegram z Marburga z d. 20. b. m, według którego tamtejszy i cylijski bataljon strzelców otrzymał rozkaz zwołania urlopników i gotowości do wymarszu do Tryestu. Z Kotaru zaś telegrafowano do tegoż dziennika pod d. 20. b. m., że fmp. Wagner posunął dniem przedtem wszystkie wojska naprzód, w skutek czego udało się oddziałowi tychże zająć stanowisko przecinające powstańców i przeszkodzić ich połączeniu się. Telegram ten potwierdza dalej wiadomość o zajęciu Risano i posuwaniu się wojska na odsiecz warowni Dragali, którą miano za ocaloną, zaprzecza zaś pogłosce o zdobyciu baterji górskiej przez powstańców.

— O czynnościach Sejmu węgierskiego donosi telegram *Wanderera*, że nad projektem ministerjalnym, dotyczącym niektórych zmian prawa karnego, mianowicie kary cielesnej i kajdan, obradowano 19 b. m. w sekcjach izby niższej. Sześć sekcyj oświadczyło się za projektem, trzy przeciw niemu. Nazajutrz miała się odbyć narada wspólna sprawozdawców pojedynczych sekcyj w takzwanej sekcji centralnej.

Klub lewicy obradował nad kwestją bankową, ostemplowaniem gazet, kolejami tureckiemi, nad sprawą teatru narodowego, stosunkiem gmin kontraktualnych i zakładem ślepych. Uchwalono odnośne intarpelacje. *Pester Lloyd* dodaje, iż po żywej dyskusji zgodziło się stronnictwo lewicy co do wszystkich powyższych kwestyj. Mianowicie co do kary kijów oświadczy się cała lewica za niezwłocznem jej zniesieniem.

**Niemcy**. W Berlinie dzieją się ciekawe rzeczy. Jeden z członków rządu, br. Lippe, wniósł w Izbie panów taki wniosek, który według ogólnego przekonania ma być głównie skierowany przeciw kanclerzowi niemieckiego Związku, hr. Bismarkowi — a tymczasem ministrowie oświadczają na drugi dzień, że z tym wnioskiem nie mają nic wspólnego. Minister finansów Heidt, robi z przyjęcia swych projektów kwestję gabinotową, a minister spraw wewnętrznych Eulenberg, może swój projekt o podziale administracyjnym przeprowadzić tylko przy pomocy wolno-konserwatywnego stronnictwa, podczas gdy starzy konserwatyści, którzy dotychczas stali wytrwale przy rządzie, radziby obalić ten projekt.

Posłowie Lasker i Miquel wnieśli projekt, domagający się rozszerzenia kompetencji północnego Związku na wspólne prawo cywilne. Rzeczony wniosek podpisało bardzo wielu członków, należących do stronnictwa postępowego, które, jak wiadomo, głosowało niegdyś gremjalnie przeciw konstytucji związkowej. Swiadczy to o zmianie zaszłej w zapatrywaniach tego stronnictwa — starającego się dziś więcej jak każde inne wzmocnić i utrwalić związkową konstytucję Rozprawy, które rozpoczną się niezadługo nad tą kwestją będą bardzo ciekawe, zwłaszcza, że wniesiony projekt jest głównie wymierzony przeciw partykularystycznemu wnioskowi p. Lippe.

— Wypada jeszcze nadmienić, że w sprawie 100 miljonowej pożyczki rząd zrobi prawdopodobnie kompletne fiasko. W obu Izbach pojawił się wniosek, który twierdzi, że pożyczka ta szkodzi dobrobytowi kraju,

— Z Wiednia telegrafują do *Pester Lloyda*, że Prusy są gotowe zwolnić południowo-niemieckie państwa z wojskowych sojuszów, zawartych w r. 1866. — Wiadomość ta jest zanadto nieprawdopodobną, byśmy jej mogli przypisywać jakiekolwiek znaczenie.

**Francja**. Oto dosłowne brzmienie manifestu, podpisanego u Juljusza Favra przez dwudziestu członków opozycji.

„Do naszych współobywateli!

Pytają nas, czy na dniu 26. października udamy się do Izby. Nie uczynimy tego z następujących powodów: Udając się do Izby wywołalibyśmy koniecznie taką manifestację, której rozwojem i doniosłością przy dzisiejszem usposobieniu nikt nie może pokierować. Nie przysłuża nam prawo rzucać na szalę przypadku losy zmartwychwstającej wolności. Dziś, gdy nieład i pokojowa rewolucja rozpoczęła się w całym kraju — i gdy coraz widoczniej ukazuje się jej stanowczy kres, byłoby niepolitycznie podać rządowi jakąkolwiek sposobność aby w rozruchach mógł nabrać nowej siły.

Jeśli rząd depce nogami konstytucyjne przepisy, które sam podpisał, demokracji wypada w tej chwili tylko jedno uczynić: przyjąć to do wiadomości. Ta konstytucja, którą rząd niszczy w złym humorze, została ułożoną bez nas, i dlatego my nie potrzebujemy jej bronić, ani jej odbudowywać.

Wśród takich okoliczności postanowiliśmy oczekiwać otwarcia zwykłej sesji prawodawczego Ciała. Potem pociągniemy rząd do odpowiedzialności za obrazę narodu. Następnie oparci na trzechmiesięcznem doświadczeniu, udowodnimy, że rządy osobiste, które pod naciskiem publicznego niezadowolenia zaczęły ustępować z pola, pozostały i nadal panem, przemawiając jak dawniej. Nareszcie stojąc na gruncie powszechnego głosowania i wszechwładztwa ludu, które wiecznie istnieją, poprowadzimy dalej dzieło demokratycznego i radykalnego postępu, którego sztandar dzierżymy w naszym ręku!

Podpisani: Bancel, Bethmont, Desseaux, Dorian, Esquiros, Juljusz Favre, Juljusz Jerzy, Gambetta, Grévy, Garnier-Pages, Guyot Montpayroux, Jouvencel, Larrieu, Cesne, Magnin, Ordinaire, Pellatan, Picard, Juljusz Simon, Tachard.

---

## Czynności Sejmu krajowego.

**Sprawozdanie** komisji konstytucyjnej o o wniosku posła Krzeczunowicza względem zachowania ustanowionych krajową ordynacją okręgów i miejsc wyboru posłów z gmin wiejskich.

Wysoki Sejmie!

Rozgraniczenie okręgów wyborczych dla gmin wiejskich według §. 5 ordynacji wyborczej z roku 1861. zgadzało się z ówczesnym podziałem kraju na powiaty administracyjne o tyle, iż każdy okręg wyborczy obejmował dwa lub trzy powiaty. Ta jednak zgodność podziału i w jednym i w drugim kierunku, jakkolwiek była dogodną pod względem praktycznym, to jednak nie stanowiła i nie mogła stanowić zasady. W naszej ordynacji ustanowienie ogólnej liczby posłów z gmin wiejskich i rozłożenie tej liczby na pewne obszary kraju czyli okręgi, szuka dla siebie podstawy w równowadze interesów. Przy ustanowieniu zaś ilości powiatów administracyjnych i ich obszarów równowaga interesów nie ma żadnego znaczenia i rozstrzygają względy zupełnie innego rodzaju. Ilość okręgów wyborczych i ich rozgraniczenie nie mogą być zmienione, jeśli nie ma być zwichniętą owa równowaga. Administracyjny podział kraju przeciwnie musi ulegać zmianie za każdą zmianą systemu administracji. Dlatego też owa przypadkowa zgodność podziału kraju na okręgi wyborcze i na powiaty trwała u nas zaledwie lat kilka i znikła przy pierwszej reformie administracji rządowej.

Okoliczność ta, która zresztą przy każdej reformie administracji powtarzać się może, nie podaje bynajmniej w wątpliwość postanowień ordynacji wyborczej. Ordynacja nie mogła wiązać ustroju wyborczego do ustroju administracyjnego, rzeczy stałej i zasadniczej dorzeczy zmiennej i względom utylitarnym podległej. Ordynacja użyła tylko skreślenia podówczas powszechnie znanego i nie wątpliwego na oznaczenie tych okręgów, które w swoim urządzała zakresie. Terytorja przeto, w § 5. ordynacji wyborczej według ówczesnych powiatów oznaczone, tworzą zawsze jeszcze, i to bez żadnej zmiany, okręgi wyborcze, pomimo iż wiele powiatów w §. 5. wymienionych dziś już nie istnieje.

Gdyby inaczej było, to jest, gdyby podział w zakresie wyborczym musiał zgadzać się z podziałem w zakresie administracyjnym, to w niektórych okręgach wybory posłów nie mogłyby wcale przyjść do skutku, mianowicie w tych okręgach, w których zostały zniesione wszystkie powiaty, wspólny stanowiące okręg, jak w okręgach: Łąka-Medenice, Mikołajów-Żurawno, Załoście-Zborów, Leżajsk-Sokołów-Ulanów, Tyczyn-Strzyżów, Stary Sącz-Krynica. Wszak okręgi wyborcze dla posiadaczy dóbr ziemskich, podobnież w §. 1. ordynacji wyborczej oznaczone są tylko jako obwody, a przecież nikt nie wątpi, iż obszary dawnych obwodów nie przestały tworzyć okręgów wyborczych dla tej klasy wyborców, pomimo, iż obwody administracyjne zostały zniesione.

W najściślejszym związku z oznaczeniem obszaru okręgu wyborczego jest oznaczenie miejsca, w którym ma się akt wyboru odbywać. Rozumie się samo przez się, iż miejsce wyboru powinno znajdować się wewnątrz okręgu wyborczego i że akt ten powinien się odbywać, o ile to być może, w najznaczniejszej gminie okręgu.

Według §. 6. ordynacji wyborczej miasto powiatowe w punktacji §. 5. na pierwszem zawsze miejscu położone, powinno być miejscem wyboru. Miasta w ten sposób ustawą oznaczone odpowiadają zupełnie obudwu powyższym wymaganiom, a podobnie jak okręgi, zostały one oznaczone określeniem podówczas powszechnie znanem i niewątpliwem. Gdyby w moc ordynacji akt wyboru miał być stale przywiązanym do siedziby władzy administracyjnej, to znajdywałby się w ordynacji ogólny i wyraźny przepis, iż wybory tylko w miejscu siedziby władzy powiatowej odbywać się mogą. Takiego jednak orzeczenia ordynacja wcale nie zawiera, a § 6. nie kładzie wcale nacisku na istnienie władzy powiatowej, nie osłabia w niczem owej zasady w naturze rzeczy leżącej, zasady niezawisłości ustroju wyborczego od ustroju administracyjnego, posługuje się tylko tym ustrojem do wyraźnego a zwięzłego oznaczenia tych miast, w których chce, aby się odbywały wybory i odwołuje się do §. 5.; aby w § 6. nie powtarzać siedmdziesiąt czterech nazw miescowych.

Gdyby wbrew tej zasadzie i dziś jeszcze wybory miały koniecznie odbywać się w siedzibach władzy powiatowej, to musiałyby się chyba odbywać poza granicą okręgu, są bowiem, jak wyżej przytoczono, takie okręgi wyborcze, na których obszarze żadna władza administracyjna swej siedziby nie ma

Analogia §. 1. ordynacji wyborczej powyżej powołana, rzuca takie światło na §. 6. W §. 1. miejsca wyboru nie są także imiennie nazwane, i zostały tylko oznaczone jako miasta obwodowe. Po zniesieniu władz obwodowych miasta owe przestały być obwodowemi, a jednak nikt nie wątpi, iż wybory z klasy posiadaczy dóbr ziemskich powinny się odbywać w tych samych miejscach, w których się odbywały pierwotnie.

Komisja przeto nie widzi w ordynacji wyborczej żadnej takiej wątpliwości, którąby wymagała interpelacji w drodze ustawodawczej, nie widzi też potrzeby zmiany w tej ordynacji. Widzi ona tylko obowiązek Sejmu przestrzegania, aby ordynacja, jedna z najważniejszych ustaw, bo normująca skład Reprezentacji kraju, jak najściślej wykonywaną była i widzi potrzebę, aby Sejm, do którego ostatecznie należy orzekanie o ważności wyborów, podczas gdy ich przeprowadzenie do rządu należy, objawił rządowi swoje zapatrywanie na doniosłość ordynacji wyborczej. Tym sposobem tylko usunięte być może to równie dla Sejmu, jak i dla rządu niemiłe położenie, iżby wybory przeprowadzane z pominięciem wyraźnych i jasnych postanowień ordynacji wyborczej, nie mogły być przez Sejm uznawanemi za ważne.

Dla tego komisja konstytucyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przy wyborach posłów gmin wiejskich zachowane były te same okręgi wyborcze, które ustanowione zostały krajową ordynacją wyborczą z dniem 26. lutego 1861., i żeby wybory tych posłów odbywały się w tem miejscu, które w dniu wydania krajowej ordynacji wyborczej było siedliskiem politycznego urzędu powiatowego tego politycznego powiatu, który w §. 5. tejże ordynacji przy ustanowieniu każdego okręgu wyborczego najpierwej jest wymienionym.

*Jerzy Czartoryski*, zastępca przewodniczącego.
*Smarzewski*, sprawozdawca.

---

**Sprawozdanie** komisji konstytucyjnej o wniosku posła Hönigsmana.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z d. 25. września b. r. Wysoka Izba przekazała komisji konstytucyjnej do rozpoznania wniosek posła Hönigsmana następującej treści:

Sejm uchwalił jako dodatek do §. 8. statutu krajowego:

Z zastrzeżeniem postanowienia ustępu drugiego §. 10. stat. kraj. Sejm, o ile czynności jego

nie będą wyczerpane, rokrocznie przynajmniej trzy miesiące obradować będzie.“

Komisja konstytucyjna jednomyślnie przyjęła ten wniosek.

Zbyt krótkie trwanie naszych sesyj sejmowych stawia nas w niemożności rozwinięcia takiej działalności, jakiej dobro kraju wymaga, a co gorsza nie zostawia nawet czasu do załatwienia niezbędnych przynajmniej spraw ustawodawczych i administracyjnych. Dotychczas na jednej tylko sesji roku 1865. mogliśmy z całą swobodą zająć się sprawami krajowemi, na innych sesjach przystępujemy do obrad pod przykrym naciskiem rychłego zamknięcia Sejmu. I tak sesja roku 1866. trwała tylko od 19. listopada do końca grudnia, w roku 1867. od 18. lutego do 2. marca, w roku 1868 od 22. sierpnia do 10. października. Natomiast wzmagają się czynności sejmowe. I tak na sesji z roku zeszłego weszło de Sejmu 439 petycyj, przedłożeń rządowych 11 z dwoma preliminarzami indemnizacyjnemi, przedłożeń Wydziału krajowego 29 z dwoma preliminarzami funduszów krajowych, wniosków poselskich 25, wszystkie przedłożenia razem zawierały 368 paragrafów, a wszystkie druki sejmowe nie licząc sprawozdań stenograficznych, wynosiły 181 arkuszy druku. Rozumie się samo z siebie, iż Sejm dla braku czasu nie był w stanie wszystkim tym czynnościom podołać. Pozostało przeto na ostatniej sesji niezałatwionych petycyj 180, wniosków rządowych 3, Wydziału krajowego 3, wniosków poselskich 12. Na tegorocznej sesji nawał czynności jest równie wielki, jeżeli nawet nie większy, przedłożenia rządowe, jak np. ustawa wodna, weszły dopiero w trzecim tygodniu Sejmu, jeżeli przeto bieżąca sesja będzie zamknięta w tak krótkim przeciągu czasu, jaki jej pogłoski naznaczają, sprawy najważniejsze będą musiały pozostać niezałatwione. Interesa kraju cierpią na tem dotkliwie. Sejm traci znaczenie polityczne, a w kraju wzmaga się coraz więcej zatrważające przekonanie, że Sejm nie może się stać ową dobroczynną instytucją, jaką go mieć chciano.

Z tych powodów komisja przychyliła się do wniosku posła Hönigsmana. §. 8. statutu krajowego brzmi: „Sejm krajowy zbierać się ma w skutek najwyższego zwołania, w powszechności raz w roku, a to w głównem mieście Lwowie, jeżeli Cesarz nic innego nie postanowi.“

Do tego paragrafu uchwaliła komisja dodatek:

„Sejm będzie obradował przynajmniej przez trzy miesiące, jeżeli czynności swoich wcześniej nie załatwi, lub Cesarz go nie rozwiąże.“

Tak wygotowany projekt do ustawy komisja przedkłada Wysokiej Izbie pod ·/. i wnosi jej przyjęcie.

Za przewodniczącego: *Jerzy Czartoryski.*

Sprawozdawca: *Zyblikiewicz.*

**Ustawa** dla Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zawierająca dodatek do § 8. statutu krajowego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I. Postanowienia §. 8. statutu krajowego z dnia 26. lutego 1861. będą uzupełnione następującym dodatkiem:

Sejm będzie obradował przynajmniej przez trzy miesiące, jeżeli czynności swoich wcześniej nie załatwi, lub cesarz go nie rozwiąże.

## Kronika.

* **Mianowania.** Prezydent c. k. krajowego sądu wyższego w Krakowie zamianował Jana Koziebrodzkiego, akcesistę c. k. sądu obwodowego w Tarnowie, oficjałem tegoż sądu.

* **Dziś w teatrze polskim** na dochód Karola Królikowskiego odegrają 4-aktową komedję Aurelego Urbańskiego, p. t. Podlotek. W roli Feluni wystąpi panna Romana Pepiełówna.

* **Stanisław Pogonowski**, wysłużony profesor dawnego lyceum św. Anny w Krakowie, umarł tamże dnia 20. b. m.

* **Tragiczno-komiczne ogłoszenie.** Czytamy następujące doniesienie: Po krótkich cierpieniach porwała nielitościwa śmierć naszą jedyną córeczkę N. N. po raz czwarty; o czem donosimy i t. d.

* **Do statystyki stowarzyszeń.** Od kilku tygodni nie założono we Lwowie ani jednego towarzystwa. Tej nagłej apatji Lwowa nie możemy sobie wytłumaczyć. Wszakżeż liczba lwowskich stowarzyszeń nie przekroczyła jeszcze setki, a przy zbliżającej się zimie staraćby się należało o jak największą liczbę koncertów i posiedzeń. Tę nagłą apatję kilku ludzi niezmordowanych dotychczas w zakładaniu nowych stowarzyszeń wytłumaczyć można chyba nagłym upadkiem fantazji i inwencji. Otóż chcąc naszej publiczności na smutny czas adwentu i wielkiego postu nastręczyć więcej rozrywek, a przytem wyręczyć fachowych założycieli stowarzyszeń w ich pracy, proponujemy założenie towarzystwa spożywaczy ostryg, które w Ameryce wiele bardzo liczy członków i wielbicieli. Jestto stowarzyszenie bardzo wygodne, bo członkowie jego mają jedyny obowiązek ciągłego spożywania ostryg. Oprócz tego dają się raz na kilka lat odważyć, i na tym kończy się cel towarzystwa i obowiązki jego członków. Towarzystwo to amerykańskie ze wszystkimi swymi członkami przybyło przed kilku tygodniami o świcie do Gregory i do 2. godziny po południu jadło bez przerwy ostrygi. Przystąpiono potem do drugiej obowiązkowej czynności, tj. odważenia najczynniejszych członków. Z uroczystem namaszczeniem przystąpił najpierw do tej czynności p. Sedney Smith z Stamford. Zacny ten obywatel osobą swą przeważył szalę, na której znajdowało się 318 funtów. Z ogólnym podziwem i uroczystem milczeniem spoglądali wszyscy członkowie na tego wielkiego człowieka. Ale nie długo cieszył się p. Smith swym tryumfem, gdyż zaraz po nim wstąpił na wagę inny członek, który ważył 368 funtów.

* **Dla czytelniczek naszych** podajemy jeden ustęp z statystyki lekarskiej we Francji. Będzie to może niemiła, ale w każdym razie pożyteczna przestroga. Pokazało się, że od czasu wprowadzenia w modę tej dziwacznej i ciężkiej fryzury dzisiejszej, febra mózgowa znajduje pomiędzy płcią piękną o 73% więcej ofiar. Zarzucenie sznurówek zaś zmniejszyło o 19% śmiertelność między płcią piękną.

* **Zręczny ajent.** Tymoteusz Trimm opowiada w swym małym Monit rze fakt bardzo ciekawy. Prefekt policji paryskiej dał pewnemu ajentowi zlecenie, by odszukał kobietę z jej córką, która długo w największym niedostatku żyła, a w końcu gdzieś bez wieści zaginęła. Kobieta owa bowiem stała się dziedziczką półmiljonowego spadku, a policja znając jej ubóstwo, chciała ją o tem jak najprędzej uwiadomić. Ale ajent ów, mimo bardzo dobrej reputacji w sprawie tej okazał się bardzo niedołężnym, bo zamiast wyszukania kobiety, prosił ciągle o nową zwłokę. Zniecierpliwiło to tak mocno prefekta, że zarzucił mu otwarcie najwyższe niedołęztwo. — „Ha więc porzucam moją czynność — odparł ajent. Ale zanim dasz mi pan kategoryczną odpowiedź na moją rezygnacje, upraszam o wydanie mi tej półmiljonowej sukcesji, gdyż właściwa dziedziczka jest już od ośmiu dni moją żoną.“ — Prefekt musiał zadość uczynić temu słusznemu żądaniu.

* **Do czego właściwie lekarz jest przydatnym.** W Zurychu zapukał ktoś do drzwi pewnego lekarza w nocy tak burzliwej, że psa trudno było za drzwi wypędzić. — Kto tam? zapytał lekarz. — Ach panie lekarzu — odpowiedział głos z dworu, moja żona jest śmiertelnie chorą. Lekarz nie namyślał się długo, zebrał się, a ponieważ miejsce przez nieznajomego wskazane, było o 3 mile od Zurychu oddalone, kazał zaprządz swe własne konie. Nieznajomy wsiadł z lekarzem i puścili się w drogę. Niedaleko od wskazanego miejsca, kazał nieznajomy zatrzymać, wysiadł dla załatwienia jakiegoś interesu, i znikł bez śladu. — Po tygodniu otrzymał lekarz następujące pismo: „Jestem panu bardzo wdzięczny, żeś raczył mię odwieźć do domu. — Nie byłem wstanie wynaleźć stosownego ekwipażu, a noc była tak szkaradną, że sam pan przyznasz, iż nie mogłem trzymilowej podróży odbyć piechotą.“

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

— Kraków 19. października. Wczorajszy targ na Baranie jakoteż i w Michałowicach był dosyć ożywiony, i dowóz dość znaczny, bo dowieziono około 2 tysięcy korcy zboża na obiedwie komory. Ceny przecież nie podnoszą się wcale, lecz owszem niekóre gatunki nieznacznie spadły. I to zauważać należy, że prawie na każdym targu ceny zboża w Michałowicach są cokolwiek niższe, aniżeli na Baranie, a to z powodu że więcej kupców i spekulantów na Baran dojeżdża.

Płacono za pszenicę czerwoną od 28 do 41 złp., pszenicę białą od 40 do 43 złp., żyto od 23 do 26 złp., jęczmień od $21\frac{1}{2}$ do 23 złp. owies 12 do 13. złp.

Dzisiejszy targ na Kleparzu był także mocno ożywiony, dowieziono przeszło 1,000 korcy zboża tak z Królestwa, jakoteż z okręgu i Galicji. Tym razem przybyło kilku kupców z Prus, którzy dosyć znaczne zakupna pszenicy i żyta porobili, także i tutejsi kupcy pozakazywali znaczne partje, jak niemniej i tutejsi młynarze i mąkznicy. W krótkim czasie dowiezione zboże rozkupione.

Płacono za pszenicę czerwoną od 10·— do 10·35 złr., pszenicę białą od 10·30 do 10·50, żyto od 6·— do 6·55, jęczmień od 5·50,— do 6·—, owies od 3·— do 3·50, rzepak zimowy od 15·30 do 15·75, koniczynę czerwoną od 48·— do 51·50 koniczynę białą od 60·— do 70 złr.

— Londyn, 18. paźdz. Kursa telegrafowane. Konsole $93\frac{5}{16}$. Lombardy $20\frac{13}{16}$. Srebro $60\frac{3}{8}$. Metaliki —. Amerykany $81\frac{15}{16}$. Włoskie $52\frac{11}{10}$. Anglo-austr. 11. Lwowsko-Czerniowieckie 17. Weksle na Wiedeń —.

— Paryż, 18. paźdz. 3% renta 71.12. $4\frac{1}{2}$% renta 101. Włoska renta 52.80. Credit mobilier 205. Lombardy 523. Kolej państwowa 742. Lombardzkie bony na r. 1875 po 490. Kredytowe listy kam. 238. Austr. obligacje pożyczki 332. Węgierska pożyczka kolejowa 218. Ameryk. 92.75. Konsole 93.25.

— Berlin, 17. paźdz. Austr. kredytowe akcje 104.50. Kolej państwowa 202.50. Lombardy 139.50. Losy z r. 1860 78.50. Weksle na Wiedeń krótkich terminów 83. Włoska renta $52\frac{3}{8}$. Amerykany $88\frac{7}{8}$ Austr. Banknoty 82.50.

— Frankfurt, 17. paźd. Weksle na Wiedeń 96 75. 5% ang. z roku 1859 —. Metaliki 65 50. Amerykany 6% z r. 1882 po 88.50. Austrjackie akcje bankn 697. Austr. kredytowe akcje 243. 5% austr.-francuskie akcje państwowej kolei 353. Losy z r. 1860 po 78.25. Z roku 1864 114.50. Lombardy 244. — Poszukiwano losy.

— Trjest, 17. paźdz. Parostatek Lloyda „Austria“ przybył dziś rano o 7. godzinie z pocztą wschodnio-indyjsko-chińską.

— Paryż, 17. paźdz. Dzienniki donoszą, że wczoraj subjekci w sześciu handlach zastanowili robotę. Właściciele magazynów zamierzają zastąpić subjektów dziewczętami.

— Rękodzielnictwo. Targ w Bernie odbył się leniwo, niezrobiono znaczniejszego kupna, ponieważ nie zachodziła potrzeba przedaży z konieczności, bo ratowano się pobraniem zaliczek z banków i od domów, którym powierzono towary w komis. Barakany uzyskały zaledwo po 20 ct. koncesji od sztuki, a płótna spadły po 50 ct. na kopie. Przędzy nie kupują, pomimo tego trzymają się właściciele twardo; za 20 kł. notują 3.50, za 40 kł. 4 60. — Wełna. Bankructwo handlarza wełny W. Pintnera na 600.000 zł. i Al. Toifla nie sprawiło różnicy w handlu wełny; zamiejscowi handlarze i sukiennicy zakupili około 700 cetnarów.

— Bawełna. Praga 16. paźdz. Sprzedaż nieznaczna w cenach następujących: Egipt, Maco fair to good fair 85 do 88 zł., middling fair 82—85, midd. 78 zł. Amerykańskie półn. 84 - 87 zł. Macedonia fair 65—68 zł. Persja i Georgia 60—63 zł. Comrawatce fair 68 - 69 zł. Surate 60 - 62 zł. za cetnar.

— Przędza bawełniana spadła także a do tego tego jeszcze i brak kupców. Notowano: A. W paczkach po 4 ft. wied. Nr. 6 do 8 ordyn. 2 zł 60 do 75 ct. Nr. 6. do 10 dobre ord. 2 zł. 70 do 80. Prima odp. 2 zł. 90 ct. Przędza na pończochy 3 zł. 80. Water 4 zł. 25. Warpcops Nr. 20. po 82—84 ct.

## Ostatnie wiadomości.

Wczorajsza *Tagespresse* przemawiając gorąco za wyborem Ziemiałkowskiego, podnosi, iż jego roztropna i pośrednicząca polityka jest prawie niezbędną w Radzie państwa przy obradach przyszłych nad rezolucją. Upadek zaś jego poparłoby tylko stronnictwo dążące do rozbicia Austrji i zguby narodu polskiego w objęciach Moskwy.

*N. Fremdenblatt* zaprzecza wieści, jakoby dowódzca półku arcyksięcia Ernesta, pułkownik Fischer poległ w utarczce z powstańcami kotarskimi. *Wanderer* przeciwnie podaje wiadomość, że wspomniony pułkownik podczas rekonesansu wpadł wraz z adjutantem swoim w ręce powstańców i zatrzymany został przez nich jako zakładnik.

Sejm tyrolski przyjął 34 głosami przeciw 19 wniosek Greutera względem zmiany sejmowej ordynacji wyborczej. Prawo wyborcze przyznano wszystkim członkom gminy, którzy w ogóle od tego prawa nie są wykluczeni, bez względu na opłacany podatek. Ustawa ta uchwaloną została pomimo oświadczenia namiestnika, iż takowa nie otrzyma sankcji cesarskiej.

W Sejmie dalmatyńskim zażądała przychylna rządowi większość odroczenia Sejmu na czas nieoznaczony, motywując ten wniosek agitacją, jakoby wywołaną w Sejmie, a zarazem tem, iż mniejszość słowiańska wyraziła naganę dla wyborów w Sebinico i zganiła także dowolność rządu w sprawach gminnych, nakoniec tem, że mniejszość wniosła 210 petycyj, żądających wykonania §. 19. ustawy zasadniczej o równouprawnieniu narodowości. Większość sejmowa upatrzyła związek między mniemaną agitacją sejmową a rozruchami w Kotarze, i opuściła po odczytaniu swego wniosku salę sejmową.

Sejm węgierski obradować będzie w przyszłym tygodniu nad czterma projektami do ustaw: o zniesieniu kary cielesnej, o pensjonowaniu i przenoszeniu sędziów, o odpowiedzialności sędziów i o wolności wyznań. W ostatniej sprawie spodziewają się bardzo żywej dyskusji.

Według telegramu *Pester Lloyda* z Belgradu z 19. b. m otwarto tamże oferty dotyczące budowy kolei serbskich. Kolej południową i Dr. Stroussberga uważano za jedynych istotnych konkurentów. Przy równych warunkach co do dokładności roboty i jakości materjału, okazała się oferta Stroussberga o 55,000 franków rocznej gwarancji tańszą od oferty kolei południowej, a zapewnia ona nadto znaczne korzyści pod względem interesów ekonomii społecznej i niepodległości Serbii.

Z Carogrodu telegrafują do *Pester Lloyda*, że Wysoka Porta jest bardzo niezadowolona z zachowania się Francji i Włoch wobec egipskiego sporu. W związku z tem jej usposobieniem ma stać odwołanie tureckiego posła z Florencji.

## XXII. posiedzenie Sejmu

*dnia 22. października.*

Początek o godz. $11\frac{1}{4}$. Po przyjęciu protokołu i spisu nowych kilku petycyj, przystępuje Izba do porządku dziennego.

Budżet funduszu szkolnego na r. 1870 przedłożony przez rząd dopiero w tych dniach, odesłano do komisji edukacyjnej.

Fr. Torosiewicz imieniem komisji administracyjnej przedkłada sprawozdanie o wnioskach Stępka i Wolnego względem zniesienia ustawy o funduszu parafjalnym zapasowym. Komisja bardzo pochopnie weszła w motywa wnioskodawców i zaproponowała do przyjęcia następującą ustawę:

**Ustawa** znosząca ustawę z d. 2. lutego 1867 o utworzeniu w każdej parafii wyznania katolickiego, funduszu zapasowego na pokrycie kosztów stawiania i głównych reparacyj budynków kościelnych i parafialnych.

Zgodnie z Uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam, co następuje:

Art. I. Ustawa z dnia 2 lutego 1867. o utworzeniu w każdej parafii wyznania katolickiego funduszu zapasowego na pokrycie kosztów stawiania i głównych reparacyj budynków kościelnych i parafialnych znosi się.

Art. II. Fundusze zapasowe parafialne, które na mocy ustawy z dnia 2. lutego 1867. powstały i istnieją, zostają pod zarządem komitetów parafialnych i użytemi będą do pokrycia kosztów stawiania i głównych reparacyj budynków kościelnych i parafialnych właściwej parafii, o ile nie wystarczają środki wykazane w §§. 1. aż włącznie do 7. ustawy o konkurencji kościelnej z d. 15. sierpnia 1866.

Stempek dziękuje Sejmowi i komisji z góry za przyjęcie tej ustawy.

Weigel odpiera przytoczone tak w sprawozdaniu komisji, jak i przez wnioskodawców przytoczone powody, dla których żądają zniesienia tej pożytecznej ustawy. To samo czyni Gniewosz. Wszyscy jednak godzą się na to, że trzeba znieść tę ustawę, aby położyć koniec dalszej agitacji pomiędzy ludem, wyzyskującej jego ciemnotę.

Następnie przyjęto zamknięcie dyskusji, a ponieważ 8. mowców zapisało się do głosu, mianowicie za wnioskiem komisji Kowbasiuk, Laskorz, Stempek, Rogawski, Skrzyński i Tomaś, a przeciw: Krzeczunowicz i Koczyński, więc marszałek zarządził wybór mowców jeneralnych, zawieszając posiedzenie na kilka minut.

Z jednej strony mówił Skrzyński, a z drugiej Krzeczunowicz. Jeden twierdził, że ustawa była niesprawiedliwą, drugi, że sprawiedliwą.

Po przemówieniu Torosiewicza uchwalono ustawę podług wniosków komisji, przyczem Rogawski przeszło półgodzinną mową wynudził wszystkich bez najmniejszego celu.

(Godz. 1sza z południa posiedzenie trwa dalej.)

## Telegramy „Dziennika Polskiego“.

**Wiedeń** 22. października. Baron Werther złożył Cesarzowi otwarte pismo odwołujące go z dotychczasowej posady. Niewątpliwym prawie następcą jego jest pułkownik Schweinitz.

**Berlin** 22. października. Całe stronnictwo postępowe w sejmie podało wniosek do rezolucji, ażeby rząd przeprowadził zaoszczędzenia w wojsku związkowem, a w drodze dyplomatycznej starał się o rozbrojenie powszechne.

**Paryż** 22. października. *Mémorial diplomatique* potwierdza zjazd Cesarza austrjackiego z królem włoskim.

| **Wiedeń 20 październ. 1869.** | Płacą zł. | Płacą ct | Żądają zł. | Żądają ct |
|---|---|---|---|---|
| Renta austrjacka notami oprocentowana | 58 | 90 | 59 | 10 |
| „ „ srebrem „ | 68 | 90 | 69 | 00 |
| Oprocentowane Obl. ind. niż. austr. | 92 | 00 | 93 | 00 |
| „ „ „ węgierskie | 78 | 50 | 79 | 50 |
| „ „ „ chor. i sław. | 81 | 00 | 82 | 00 |
| „ „ „ galicyjskie | 71 | 50 | 72 | 25 |
| „ „ „ bukowińskie | 72 | 00 | 73 | 00 |
| „ „ „ siedmiogrod. | 75 | 00 | 76 | 00 |
| **Losy.** | | | | |
| Obligacje gal. pożyczki głod. z r. 1866 | 100 | 00 | 101 | 00 |
| Losy pożycz. z r. 1839 (całe) | 243 | 00 | 244 | 00 |
| „ „ „ 1854 po 250 zł. 4% | 87 | 50 | 88 | 50 |
| „ „ „ 1860 po 100 „ 5% | 94 | 10 | 94 | 30 |
| „ „ „ 1864 po 100 „ | 114 | 00 | 114 | 50 |
| „ Zakładu kredyt. po 100 zł. | 155 | 50 | 156 | 00 |
| „ ks. Salm | 39 | 50 | 40 | 50 |
| „ hr. Palfy | 28 | 00 | 29 | 00 |
| „ ks. Kiary | 32 | 00 | 33 | 00 |
| „ hr. St. Genois | 30 | 00 | 31 | 00 |
| „ ks. Windischgrätz | 20 | 50 | 21 | 50 |
| „ hr. Waldstein | 21 | 50 | 22 | 50 |
| „ Rudolfa | 14 | 00 | 15 | 00 |
| Stanisławowskie po 20 zł. | 27 | 50 | 28 | 50 |
| **Listy zastawne.** | | | | |
| Banku narodowego w monecie konw. } 10letn. | 98 | 00 | 98 | 50 |
| w walucie austr. } do los. | 93 | 25 | 93 | 50 |
| Galic. Zakł. kred. 4% | 79 | 00 | 80 | 00 |
| Gal. Banku hipotecznego 6% | 88 | 00 | 89 | 00 |
| Austr. Zakładu kred. ziem. | 00 | 00 | 00 | 00 |
| **Akcje bankowe i przem.** | | | | |
| Gal. bank krajowy | 00 | 00 | 00 | 00 |
| Banku narodowego austr | 705 | 00 | 707 | 00 |
| „ anglo-austr. | 225 | 00 | 226 | 00 |
| Zakł kred. dla h. i przem. po 160 zł. | 238 | 00 | 238 | 50 |
| Kolei półn Ferdynanda | 2105 | 00 | 2110 | 00 |
| „ Karola Ludwika | 231 | 00 | 232 | 00 |
| „ Czerniowieckiej | 194 | 00 | 194 | 50 |
| „ Prior. kolei Kar. Lud. za 100 I. em. | 100 | 50 | 101 | 50 |
| „ „ Lw. Czern. za 100 (1867) | 88 | 80 | 89 | 20 |
| **Kursa zagraniczne.** (3 miesięczne.) | | | | |
| Napoleondor | 9 | 83 | 9 | $83\frac{1}{2}$ |
| Angsb. 100 zł nr. | 102 | 30 | 102 | 50 |
| Frankf. n. M. 100 | 102 | 40 | 102 | 60 |
| Hamb. 100 mark. | 90 | 50 | 90 | 70 |
| Londyn 10 fnt. st. | 123 | 00 | 123 | 20 |
| Paryż 100 frank. | 48 | 95 | 48 | 95 |
| **Paryż 20. października.** | | | | |
| Renta 3% | 70 | 95 | 00 | 00 |

### Telegrafowane kursa wiedeńskie.

**Wiedeń** d. 21. paźdz. godzina 2. m. 15. popoł.

Węgierskie kredyt. 83.—. Anglosy 228.—. Anglo-Hungarja 89.—. Akcje Karola Ludwika 233.50. Akcje siedmiogr. 161.25. Kolei poł. 249.50. Alföld. 163.—. Staatsbahny 358.—. Czerniow. 195 75. Nordost. 152.50. Nordbahn 210.—. Rudolf. 160 50. Ostbahn 83.—. Oblig. indem. 72.—. Losy z r. 1864. 114.75. Theissbahn 246.—.

Usposobienie lepsze.

### Telegrafowane kursa wiedeńskie

Dnia 21. października 1869. 6. godz. 15. m. wieczór.

Akcje kredytowe 243.50. Akcje anglo-austr. 233.—. Akcje banku obrotowego 108.50. Kolei Karola Lud. 234.—. Kolei południowej 251.—. Franko-austr 92.50. Galic. Bank hipot. —.—. Volksb. 40.— Kolei Elżbiety 176.50 Bank bud. wied. 52.50. Losy z r. 1860. 94.10. Napoleondor. $9.81\frac{1}{2}$. Renta austr. 59.30 Losy z r. 1864. —.—.

Usposobienie: bardzo stałe.

### Kursa zagraniczne.

Paryż 21. paźdz. Renta 71.22. Lombardy 518.—. Amerykany $92\frac{5}{8}$. Rumuny —.—.

Berlin 21. paźdz. Bankn. ros. $75\frac{7}{8}$. Akcje kred. $98\frac{3}{4}$. Lombardy $136\frac{3}{4}$. Galicyjskie $96\frac{1}{4}$. Kolej państw. $196\frac{3}{4}$. Rumuny $70\frac{3}{4}$. Austr. banknoty $82\frac{7}{8}$. Na Wiedeń $81\frac{7}{8}$.

Wrocław 21. paźdz. Pszenica loco 85.—. Żyto 64.—. Owies 33.—. Rzepak ozimy loco 250.—. Koniczyna cz. —.—

### Pociągi kolejowe na głównym dworcu Kar. Ludwika.

(Podług zegaru lwowskiego.)

| | godz. | min. | |
|---|---|---|---|
| Odchodzą ze Lwowa do Krakowa | o g. 5 | m. 41 | rano. |
| „ „ „ | o „ 5 | „ 16 | wieczór. |
| „ „ do Czerniowiec | o „ 10 | „ 49 | rano. |
| „ „ „ | o „ 9 | „ 48 | wieczór. |
| „ „ do Brod. i Złoc. | o „ 11 | „ 9 | rano. |
| „ „ „ | o „ 10 | „ 8 | wieczór. |
| Przychodzą z Krakowa do Lwowa | o „ 10 | „ 9 | rano. |
| „ „ „ | o „ 9 | „ 28 | wieczór. |
| „ z Czerniowiec „ | o „ 5 | „ 21 | rano. |
| „ „ „ | o „ 4 | „ 36 | wieczór. |
| „ z Brodów i Złoc. „ | o „ 5 | „ 4 | rano. |
| „ „ „ | o „ 4 | „ 16 | wieczór. |

### Pociągi kolejowe na stacji lwowskiej Podzamcze.

(Podług zegaru lwowskiego.)

| | godz. | min. | |
|---|---|---|---|
| Odchodzą do Brodów i Złoczowa | o g. 11 | m. 38 | rano. |
| „ „ „ | o „ 10 | „ 34 | wieczór. |
| Przychodzą do Lwo. z Brod. i Złoc. | o „ 4 | „ 35 | rano |
| „ „ „ | o „ 3 | „ 42 | wieczór. |

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Rewakowicz. Wydawca: E. Winiarz.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.